



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

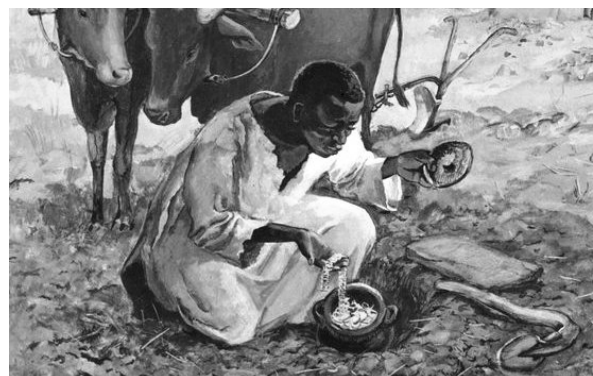
XVII niedziela zwykła

30 lipca 2017 r.

LITURGIA SŁOWA

1 Krl 3,5.7-12; Ps 119; Rz 8,28-30; Mt 13,44-52

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją». «Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz



i zgrzytanie zębów. Zrozumielście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: «Tak». A On rzekł do nich: «Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare».

– Oto słowo Pańskie.

Kiedy odnalazł skarb ukryty w roli - z radością poszedł, wszystko, co miał, sprzedał, byle ów skarb pozyskać. Wystarczyło, że tylko go znalazł, jeszcze nie posiadał, a przecież z radością wzywał się swoich owiec, baranów, osłów, sukien, pieniędzy. Zwykle wydaje się, że wyrzekać się czegoś, pozbywać się - to cierpieć. Tymczasem jaka to radość wyrzec się wszystkiego dla Boga. Jeżeli zaczynamy się męczyć wyrzeczeniem się czegośkolwiek dla Boga - to znak, że gubimy odnaleziony skarb. To Bóg jest tym niewidzialnym, ukrytym skarbem. Ci, co odnaleźli Boga - porzucają to, co jest doczesnym, widzialnym bogactwem. Poznają radość nawrócenia, powołania, poświęcenia.

ks. Jan Twardowski

UKRYĆ SKARB

Gdziekolwiek pojawia się prawdziwie szczęśliwy człowiek, prawie natychmiast obok niego zjawia się ktoś, kto zazdrości mu szczęścia. Zazdrość to straszna wada, bo zmierza do zniszczenia szczęścia, do zamienienia człowieka szczęśliwego w nieszczęśliwego. Celem zazdrości jest zawsze okradzenie drugiego ze szczęścia.

Jezus wiedząc o tym, bo sam był otoczony zazdrosną gwardią fary-

zeuszy i uczonych w Piśmie, wzywa nie tylko do szukania skarbu, nie tylko do jego nabycia, ale i do jego ukrycia. Niewielu czytelników Ewangelii dostrzega to mądre wskazanie Jezusa. „Podobne jest Królestwo niebieskie do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał i kupił tę rolę”. Otoczenie zna jedynie transakcję doty-

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

857 Kościół jest apostołski, ponieważ jest zbudowany na Apostołach. Jest on apostołski w potrójnym znaczeniu: - był i pozostaje oparty na "fundamencie Apostołów" (Ef 2, 20; Ap 21, 14), świadków wybranych i posłanych przez samego Chrystusa; - zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie,

czącą roli, nic nie wie, i nie może wiedzieć, o ukrytym w niej skarbie. Tymczasem źródłem szczęścia człowieka jest nie rola, lecz skarb.

To wezwanie Jezusa stanowi częstkę mądrości obowiązującej w podejściu do wszystkich „skarbów” – począwszy od materialnych, przez duchowe aż do nadprzyrodzonych.

Lekarz chwali się wśród kolegów, co w spadku po zmarłej w Kanadzie matce otrzymała jego żona. Szczęśliwy ujawnia skarby zamknięte w szafie jego mieszkania. Nie upłynęły dwa tygodnie skarb ten staje się łupem złodziei. Nie umiał ukryć skarbu.

Młodemu pracownikowi naukowemu w tajemnicy zostaje przyznane stypendium za granicą. Szczęście jego jest tak wielkie, że w sposobie załatwiania wyjazdu zdradza tajemnicę. Ubiegają go inni, on zostaje w kraju. Nie umiał ukryć skarbu.

Zakochana Maria tak promieniuje swoim szczęściem, tak tańczy za każdym razem, gdy otrzymuje list od swego umiłowanego, że jej starsza koleżanka kipi z zazdrości. Po dwunastu latach usilnych starań udało się jej przez oszczerstwo zniszczyć tę piękną miłość i zamienić szczęście w nieszczęście. Maria nie umiała ukryć skarbu.

Podobnie jest i z głębszym życiem religijnym. Ono zawsze sta-

nowi skarb uszczęśliwiający człowieka, lecz jego tajemnica musi być ukryta. Wielu nie potrafi rozwiązać swego życia religijnego tylko dlatego, że nie umie ukryć skarbu, jaki znajdują. Zamiast dostosować się do instrukcji Jezusa i zakopać skarb w ziemi, następnie sprzedać wszystko i nabyć ziemię ze skarbem, ujmują skarb w ręce i zwołują innych, by się nim chwalić. A kiedy to uczynią, nagle odkrywają, że zostali tego skarbu pozbawieni.

Nie wystarczy szukać tego, co człowieka uszczęśliwia, nie wystarczy znaleźć skarb. Tu na ziemi skarb jest ciągle zagrożony. Trzeba umieć go ukryć.

Chrześcijanin nie musi się obawiać złodziei tego świata, bo w imię Ewangelii nie powinien gromadzić zbyt wielkich skarbów doczesnych, które stają się łupem złodziei. Musi jednak ciągle mieć na uwadze znacznie niebezpieczniejszych złodziei duchowych, którym przewodzi książę tego świata, od początku zazdrosny o szczęście człowieka. To przed tymi złodziejami trzeba się mieć na baczności. Jest ich wielu i żaden z nich za kradzież skarbów duchowych nie trafia do więzienia. Działają bezkarnie. Jedynie mądrość Ewangelii i wierne stosowanie się do instrukcji, jaką podaje Jezus, może uchronić przed ich zgubnym dział-

dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów; - w dalszym ciągu - aż do powrotu Chrystusa - jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów; są w tym wspomagani "przez kapłanów" w jedności "z następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła".

858 Jezus jest Posłanym Ojca. Na początku swojego posłania "przywołał do siebie tych, których sam chciał... i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki" (Mk 3,13-14). Od tej chwili będą oni "posłani" (z greckiego *apostoloi*). Jezus kontynuuje w nich swoje własne posłanie: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). Ich posłanie jest kontynuacją Jego posłania: "Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje" - mówi Jezus do Dwunastu (Mt 10, 40).

łaniem. Umiejętność ukrywania skarbu i odpowiedzialność za tajemnicę stanowi jeden z ważniejszych wykładników mądrości człowieka.

Ks. Edward Staniek

ODPUST PORCJUNKULI

Odpust Porcjunkuli łączy się z legendą. Głosi ona, że pewnej nocy latem 1216 r. św. Franciszek usłyszał w swojej celi głos: "Franciszku, do kaplicy!". Kiedy tam się udał, ujrzał Pana Jezusa siedzącego nad ołtarzem, a obok z prawej strony Najświętszą Maryję Pannę w otoczeniu aniołów. Usłyszał głos: "Franciszku, w zamian za gorliwość, z jaką ty i bracia twoi, staracie się o zbawienie dusz, w nagrodę proszę dla nich i dla czci mego imienia o łaskę, jaką chcesz. Dam ci ją, gdyż dałem ci

światu, abyś był światłością narodów i podporą mojego Kościoła". Franciszek upadł na twarz i rzekł: "Trzykroć Święty Boże! Ponieważ znalazłem łaskę w Twoich oczach, ja który jestem tylko proch i popiół, i najędźnierzy z grzeszników, błagam Cię z uszanowaniem, na jakie tylko zdobyć się mogę, abyś raczył dać Twoim wiernym tę wielką łaskę, aby wszyscy, po spowiedzi odbytej ze

skrucą i po nawiedzeniu tej kaplicy, mogli otrzymać odpust zupełny i przebaczenie wszystkich grzechów". Następnie św. Franciszek zwrócił się do Najświętszej Maryi



Panny: "Proszę błogosławioną Dziewicę, Matkę Twoją, Orędowniczkę rodzaju ludzkiego, aby poparła sprawę moją przed Tobą". Maryja poparła modlitwę Franciszka. Wtedy Chrystus Pan powiedział: "Franciszku, to, o co prosisz, jest wielkie. Ale otrzymasz jeszcze większe łaski. Daję ci odpust, o który usilnie błagasz, pod warunkiem jednak, że będzie on zatwierdzony przez mego Namiestnika, któremu dałem moc związkiwania i rozwiązywania tu na ziemi".

Podanie głosi, że następnego dnia św. Franciszek udał się do Perugii, gdzie przebywał wówczas papież Honoriusz III, który faktycznie udzielił odpustu zupełnego na dzień przypadający w rocznicę poświęcenia kapliczki Porcjunkuli –

2 sierpnia. Początkowo więc odpust zupełny można było uzyskać jedynie w kościele Matki Bożej Anielskiej w Asyżu i to jedynie 2 sierpnia.

Od XIV w. papieże zaczęli podobny odpust na ten dzień przyznawać poszczególnym kościołom franciszkańskim. Dostępować go mieli wszyscy ci wierni, którzy tego dnia nawiedzą któryś z kościołów franciszkańskich. W 1847 r. Papież Pius IX poszedł jeszcze dalej i przywilej odpustu rozszerzył na wszystkie kościoły parafialne i inne, przy których jest III Zakon św. Franciszka. W 1910 r. papież Pius X udzielił na ten dzień tego odpustu wszystkim kościołom, jeśli tylko biskup uzna to za stosowne. W rok później św. Pius X

przywilej ten rozszerzył na wszystkie kościoły.

By uzyskać wspomniany odpust, należy spełnić następujące warunki, a więc:

- **pobożnie nawiedzić kościół,**
- **odmówić w nim Modlitwę Pańską oraz Wyznanie Wiary,**
- **przystąpić do spowiedzi świętej,**
- **przyjąć Komunię świętą,**
- **pomodlić się według intencji Ojca Świętego,**
- **wykluczyć przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu.**

Warto więc tego dnia, 2 sierpnia, skorzystać ze "skarbcza Bożego Miłosierdzia" i uzyskać za przyczyną Matki Bożej Anielskiej i św. Franciszka odpust zupełny, czyli darowanie kary doczesnej za popełnione grzechy. ks. Paweł Staniszewski

1 SIERPNIA – PAMIĘTAMY

Jest rok 1944, 30 lipca, 2 dni do rozpoczęcia. Jednostki korpusu sowieckiego docierają na dalekie przedpola Pragi, w rejon Radzimina, Wołomina i Okuniewa. W Śródmieściu pojawia się po raz pierwszy, w jawnym kolportażu ulicznym, konspiracyjna dotychczas prasa polska. W mieście panuje nastrój odprężenia, mimo że na ulicach widzi się piesze i zmotoryzowane niemieckie patrole policyjne i oddziały wojskowe. Premier Stanisław Mikołajczyk przylatuje do Moskwy na rozmowy ze Stalinem.

lipiec 1 dzień do rozpoczęcia

31 lipca 1944 r., poniedziałek, do stolicy przybywa gen. Reiner Stahel, mianowany przez Hitlera dowódcą wojskowym garnizonu Warszawy. Ma rozkaz obrony węzła warszawskiego przed ewentualnym Powstaniem wszystkimi dostępnymi siłami i środkami walki. Poranna odprawa Komendy Głównej AK kończy się postanowieniem, że walka nie zostanie podjęta 1 sierpnia. Podczas popołudniowej odprawy sztabowej dokonana zostaje ocena sytuacji w

związku z informacjami o dostaniu się do niewoli dowódcy 73. dywizji niemieckiej, broniącej przedmościa oraz ruchach wojsk sowieckich, okrążających Warszawę. Dociera też meldunek płk. dypl. Kazimierza Iranek-Osmeckiego „Hellera” o przerzuceniu na Pragę niemieckiej dywizji pancerniej „Hermann Goering”. Ok. godz. 17.30 na naradę przybywa płk Antoni Chruściel „Monter”, dysponujący doniesieniami o wkroczeniu Armii Czerwonej na Pragę. Po przeanalizowaniu sytuacji gen. „Bór”, w obecności i za zgodą Delegata Rządu RP na Kraj, wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego „Sobola”, wydaje płk. „Monterowi” rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej w Warszawie następnego dnia o godz. 17.00. Zaszifrowany rozkaz o wybuchu Powstania gotowy jest o godz. 20.00. Nie dociera tego dnia do adresatów ze względu na godzinę policyjną.

Mobilizacja sił powstańczych dotyczy 40 – 45 tys. ludzi, zorganizowanych w ośmiu obwodach podległych Komendzie Okręgu

Warszawskiego AK oraz w oddziałach wydzielonych. Obwody zachowują dotychczasowe numery: I. Śródmieście – krypt. „XXI”, dowódca ppłk Edward Pfeiffer „Radwan”; II. Żoliborz – krypt. „XXII”, dowódca ppłk Mieczysław Niedzielski „Żywiciel”; III. Wola – krypt. „XXIII”, dowódca mjr Jan Tarnowski „Waligóra”; IV. Ochota – krypt. „XXIV”, dowódca ppłk Mieczysław Sokołowski „Grzymała”; V. Mokotów – krypt. „XXV”, dowódca ppłk Aleksander Hryniewicz „Przegonia”; VI. Praga – krypt. „XXVI”, dowódca ppłk Antoni Żurawski „Bober”; VII. Powiat – krypt. „XXVII”, „Obroza”, dowódca mjr Kazimierz Krzyżak „Bronisław”; VIII. Okęcie – krypt. „XXVIII”, dowódca mjr Stanisław Babiarz „Wysocki”, „Gniewosz”.

1 sierpnia, wtorek.

Godz. 7.00 – łączniczki alarmowe otrzymują rozkaz Komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl. Antoniego Chruściela „Montera” o ustaleniu Godziny „W” na 1 sierpnia, godzina 17.00.

Do walki przystępuje ok. 30 tys. żołnierzy Okręgu Warszawskiego AK. Uzbrojenie Powstańców przedstawia się wręcz tragicznie: tylko ok. 10 proc. walczących ma broń. Przeciw sobie mają dobrze uzbrojony stały garnizon niemiecki w sile ok. 20 tys. Ludzi w pełni uzbrojonych, z czego połowę stanowi regularne wojsko. Niemcy mają ponadto pancerne jednostki frontowe, skoncentrowane na obu brzegach Wisły, artylerię i lotnictwo.

Mobilizacja natrafia na trudności w postaci braku broni, czasu na jej wydobywanie i zebranie plutonów. **W Godzinie „W”, o godz. 17.00 – wybuch Powstania Warszawskie, nazywane początkowo sierpniowym.** W niektórych dzielnicach walki rozpoczynają się jeszcze przed Godziną „W” – najwcześniej na Żoliborzu, ok. godz. 14, w Śródmieściu Północ i na Woli – przed godz. 16. Do walki przystępuje ok. 30 tys. żołnierzy Okręgu Warszawskiego AK.

Sztab Okręgu Warszawskiego AK z płk. „Monterem” zostaje ulokowany w zdobytym przez Powstańców hotelu „Victoria” przy ul. Jasnej. Garnizon niemiecki odpięra szturm Powstańców. Z ważniejszych obiektów Powstańcy zdobywają tylko magazyny żywności i mundurów przy Stawkach, koszary w budynku szkoły św. Kingi przy ul. Okopowej, Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich, gmach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, najwyższy budynek w mieście – Prudential przy Placu Napoleona oraz budynek Dyrekcji Kolei u zbiegu Targowej i Wileńskiej na Pradze. Znaczniejszą przesterzeń, wolną od nieprzyjaciela, Powstańcom udaje się uzyskać jedynie na Starym Mieście. Powstańcza Warszawa to kilka odrębnych ognisk walki, rozdzielonych siłami nieprzyjaciela. W rękach wroga pozostają tak ważne obiekty wojskowe, jak mosty na Wiśle, dworce, lotniska, liczne

niemieckie budynki koszarowe. Brak łączności jest powodem opuszczenia miasta przez kilka tysięcy Powstańców z Żoliborza, Woli, Ochoty i Mokotowa. Nocą udają się do pobliskich lasów. Do akcji powstańczej spontanicznie przyłącza się ludność cywilna, udzielając walczącym pomocy w budowaniu barykad i umocnień, kopaniu rowów przeciwczołgowych, aprowizacji itp. Według dowódcy niemieckiego garnizonu Warszawy, gen. por. lotn. Reinera Stahela, straty w ludziach 1 sierpnia wynoszą 2 tys. żołnierzy po stronie polskiej i 500 żołnierzy po stronie niemieckiej. (Cdn.)

Prześledź Powstanie dzień po dniu!
Na ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego można znaleźć ponad 60 kartek z kalendarza opisujących dzień po dniu historię Powstania Warszawskiego. Kalendarium rozpoczyna się 27 lipca 1944, a kończy się 5 października 1944, w dniu wyjścia z Warszawy ostatnich pułków żołnierzy Armii Krajowej.

Za: www.1944.pl

OGŁOSZENIA

- ✓ Trwa remont południowej elewacji naszego kościoła. Prace potrwać do końca sierpnia. Dziękujemy za cierpliwość oraz wszelkie ofiary przeznaczone na ten cel.
- ✓ W środę – 2 sierpnia w kościołach parafialnych, można uzyskać odpust zupełny Porcjunkuli.
- ✓ W tym tygodniu – pierwszy piątek miesiąca. Nie ma Mszy św. o godz. 17.00. Spowiedź św. podczas Mszy świętych, jak w dzień powszedni.
- ✓ W tym tygodniu przypada także pierwsza sobota miesiąca.
O godz. 9.00 Msza św. o Niepokalanym Sercu Maryi, a po niej Nabożeństwo. Serdecznie zapraszamy!
- ✓ 73. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego przypada 1 sierpnia. Tego dnia pamiętajmy w modlitwie o wszystkich, którzy polegli w obronie Stolicy i naszej Ojczyzny.
- ✓ Kancelaria w lipcu i sierpniu będzie otwarta tylko w godzinach popołudniowych – od 16.00 do 17.45.
- ✓ Dziękujemy za włączenie się w zbiórkę makulatury. Dzięki naszemu zaangażowaniu wspieramy budowę studni w Afryce. Kolejna zbiórka makulatury będzie 23 i 24 sierpnia.
- ✓ W tym tygodniu obchodzimy:
 - w poniedziałek – wsp. św. Ignacego z Loyoli, patrona rekolekcji świętych;
 - we wtorek – wsp. św. Alfonsa Marii Liguoriego, bpa i doktora Kościoła;
 - w piątek – wsp. św. Jana Marii Vianneya, patrona proboszczów. Tego dnia pamiętajmy w modlitwie o naszym księdzu Proboszczu Walentym Królaku.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

www.swaugustyn.pl